

Sygn. akt XV Ca 466/17

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Grobelny

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSO Andrzej Adameczuk

Protokolant: p.o. stażysty Katarzyna Janicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 września 2017 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku W. W.

przy udziale (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika postępowania

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 29 grudnia 2016 r.

sygn. akt IX Ns 327/15

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Joanna Andrzejak-KrukJarosław GrobelnyAndrzej Adameczuk

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 23.02.2015r. wnioskodawca W. W. wystąpił o ustanowienie na rzecz uczestnika (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. na stanowiącej własność wnioskodawcy nieruchomości położonej w T. przy ul. (...), działka nr (...), zapisanej w księdze wieczystej nr (...), służebności przesyłu związanej z posadowioną tam linią elektroenergetyczną niskiego napięcia za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 4.350,-zł. Wnioskodawca wniósł ponadto o zasądzenie na jego rzecz od uczestnika kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik domagał się jego oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia służebności przesyłu, a ponadto wskazał, że żądanie wnioskodawcy jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa. Uczestnik zakwestionował też wielkość powierzchni objętej służebności przesyłu oraz wysokość dochodzonego wynagrodzenia. W zakresie zarzutu zasiedzenia uczestnik wskazał, że przedmiotowe urządzenia zostały wybudowane i podłączone pod napięcie w latach 70-tych XX w. (1971r.), natomiast bieg terminu zasiedzenia należy liczyć od 5.12.1990r., kiedy to jego

poprzednik prawny (przedsiębiorstwo państwowe) został uwłaszczony nabywając użytkowanie wieczyste gruntu, na którym znajduje się Główny Punkt Zasilania, oraz własność urządzeń i wszelkich praw z tym związanych, a zatem do zasiedzenia doszło, przy przyjęciu dobrej wiary, w dniu 5.12.2010r.

Postanowieniem wstępnym z dnia 29.12.2016r., sygn. akt IX.Ns.327/15 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał za niezasadny zarzut zasiedzenia służebności przesyłu.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W. W. jest właścicielem nieruchomości składającej się z działki nr (...) o powierzchni 0,10.28 ha położonej przy ul. (...) w T., objętej księgą wieczystą Sądu Rejonowego (...) w P. nr (...). Prawo to nabył na podstawie umowy darowizny z dnia 1.04.1996r. Nieruchomość znajduje się na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną - (...).

Przez nieruchomość wnioskodawcy przebiega linia niskiego napięcia (...) (w obrębie działki nr (...) długość jej wynosi 29 m) oraz umiejscowiony jest słup elektroenergetyczny potrójny, należące do uczestnika (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.. Urządzenia zasilane są m.in. z (...) K. oraz (...) T. W. oraz obwód (...) ze stacji kierunek ul. (...).

Do 1998r. właścicielem działki nr (...) była matka wnioskodawcy L. W.. Zarówno matka wnioskodawcy, jak i sam wnioskodawca nie składali jakichkolwiek oświadczeń uczestnikowi, że nie będą kierować do niego roszczeń w związku posiadaniem urządzeń przesyłowych na ich nieruchomości.

Do dnia 1.02.1989r. właścicielem urządzeń przesyłowych znajdujących się na nieruchomości wnioskodawcy był Skarb Państwa, zaś podmiotem władającym było przedsiębiorstwo państwowe p.n. (...) w P.. Poczynając od dnia 5.12.1990r. prawa te uzyskał poprzednik prawny uczestnika - (...) w P. (...) Dnia 12.07.1993r. nastąpiło przekształcenie (...) w P. w (...) Spółkę Akcyjną. W związku z połączeniem w dniu 2.01.2003 r. spółek (...) SA i (...) SA, „(...)SA, (...) SA oraz „(...) SA oraz w wyniku wniesienia majątków powyższych przedsiębiorstw do (...) SA w trybie art. 491 i nast. k.s.h. powstał podmiot p.n. (...)SA funkcjonujący do dnia 12.10.2004r. Dalej podmiot ten zmienił nazwę na (...) SA. Następnie dnia 30.06.2007r. utworzono operatora systemu dystrybucyjnego poprzez założenie w tym celu spółki (...) sp. z o.o. i wniesienie do tej spółki aportu przez (...) SA w postaci przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ k.c., to jest oddziału samodzielnie sporządzającego bilans, stanowiący organizacyjnie i finansowo wyodrębniony zespół składników materialnych i niematerialnych, przeznaczony do realizacji zadań gospodarczych związanych z dystrybucją energii elektrycznej (przedsiębiorstwo dystrybucyjne). W skład zbytego przedsiębiorstwa weszły w szczególności prawa własności nieruchomości, a zwłaszcza nieruchomości związane z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej: linii kablowych i napowietrznych, sieci dystrybucyjnych oraz zespołów elektroenergetycznych, stacji i rozdzielni energetycznych i transformatorów. W taki sposób (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. nabyła własność linii napowietrznej wysokiego napięcia (...) relacji P. - S., której przewody przebiegają m.in. przez działkę stanowiącą własność wnioskodawcy.

Pismem nadanym w dniu 30.07.2013r. pełnomocnik W. W. wezwał uczestnika do zawarcia w terminie 14 dni umowy w przedmiocie ustanowienia służebności przesyłu w zakresie urządzeń przesyłowych należących do uczestnika, a znajdujących się na nieruchomości położonej w T., działka nr (...) i zapłaty wynagrodzenia z tego tytułu. Pomimo skierowania do uczestnika ww. pisma, między stronami nie doszło do porozumienia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty i zeznania wnioskodawcy.

Sąd wyjaśnił, że nie było sporu co do tego, iż na terenie przedmiotowej nieruchomości znajduje się linia elektroenergetyczna o długości 29 m stanowiąca część składową przedsiębiorstwa uczestnika oraz, iż mimo żądania wnioskodawcy nie doszło do ustanowienia służebności przesyłu w formie umownej.

Co do pozostałych okoliczności Sąd dokonał ustaleń między innymi bazując na złożonych do akt dokumentach prywatnych i urzędowych. Dokument urzędowy stanowi dowód tego, co w nim zostało urzędowo zaświadczone (art.

244 § 1 k.p.c.), dokument prywatny stanowi natomiast dowód tego, iż osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.).

Z pewnością można było oprzeć się na dokumentach obrazujących następstwo prawne uczestnika po podmiotach, które w okresie przed 30.06.2007r. były posiadaczami i właścicielami urządzeń. Dokumenty te wprawdzie złożone zostały w kserokopiach, jednak wnioskodawca ich nie podważał, nadto pełnomocnik uczestnika poświadczył zgodność tychże kserokopii z oryginałami. Dopuszczalne było zatem w myśl art. 308 k.p.c. przeprowadzenie dowodu z dokumentów w tym zakresie, pomimo iż uczestnikowi nie udało się za pomocą tych dokumentów wykazać ciągłości posiadania urządzeń elektroenergetycznych.

Zupełnie inaczej przedstawiała się kwestia kserokopii dokumentów, które w ocenie uczestnika wskazywać miały na datę wybudowania urządzeń w T.. Wnioskodawca stanowczo zaprzeczył, aby Zestawienia montażu projektowanych/ zużytych materiałów linii oświetlenia ulicznego na słupach żelbetonowych (k.85-86) dotyczyło urządzeń przesyłowych, jak i nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem. Wyjaśniając swoje stanowisko wskazał, że dokumenty te nie są opatrzone żadną datą, a nadto nie można stwierdzić, że odnoszą się do nieruchomości wnioskodawcy. Wnioskodawca w podobny sposób odniósł się do pozostałych dokumentów oraz map przedstawionych przez uczestnika. Sąd zaznaczył, iż z kserokopii tych nie wynika wprost, jakoby dotyczyły one w istocie urządzeń przesyłowych zlokalizowanych na nieruchomości wnioskodawcy, nadto kserokopie te nie są opatrzone jakkolwiek datą, przez co nie sposób stwierdzić, w jakim okresie dokumenty te zostały wydane.

W opinii Sądu na przyznanie przymiotu wiarygodności zasługiwały zeznania wnioskodawcy, który zeznawał spontanicznie, otwarcie przyznając, iż pewnych okoliczności nie pamięta czy też nie posiada co do nich wiedzy. Zeznania wnioskodawcy były konsekwentne oraz spójne, zaś uczestnik nie przeczył ich treści. W oparciu jednak o te zeznania nie można było jednoznacznie ustalić, czy linia w obrębie nieruchomości wnioskodawcy istniała już w roku 1970r., a w szczególności w jakiej dacie została wybudowana czy uruchomiona. Ponadto to na uczestniku spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności, która była istotna w świetle zgłoszonego zarzutu zasiedzenia.

W tak ustalony stanie faktycznym Sąd uznał podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności za niezasadny.

Z mocy art. 318 §1 k.p.c. sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania - zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie. Poprzez dyspozycję art. 13 § 2 k.p.c. dopuszcza się także wydanie postanowienia wstępnego w postępowaniu nieprocesowym. Przy tym szczególny charakter postanowień wstępnych, o jakich mowa w art. 567, 618 i 685 k.p.c. różni je od wyroków wstępnych w rozumieniu art. 318 § 1 k.p.c. Rozstrzygają one bowiem samodzielnie zagadnienia sporne, mające dla sprawy głównej znaczenie prejudycjalne. Nie jest nadto wyłączone wydanie postanowienia wstępnego w postępowaniu nieprocesowym także w innych niż wymienione uprzednio sprawach bądź w tych samych sprawach, lecz w innej sytuacji, gdy zachodziłaby możliwość i celowość orzeczenia wstępnego „co do samej zasady” (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 9.05.1967r., III CZP 37/67, OSNC 1967, nr 11, poz. 198). Będzie to dopuszczalne w warunkach, jakie odpowiadają wyrokowi wstępnemu, to jest o ile przedmiotem postępowania jest m.in. zasądzenie świadczenia lub ustalenie, a dochodzone roszczenie jest sporne tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Na podstawie art. 292 k.c. można nabyć służebność przez zasiedzenie. Stosuje się tu odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie, co oznacza, że znajdują odpowiednie zastosowanie art. 172-173 i art. 175-176 k.c. (w tym o przerwaniu biegu zasiedzenia). Stosowany odpowiednio art. 172 k.c. przewiduje, że posiadacz służebności gruntowej nabywa tę służebność, jeżeli posiada ją nieprzerwanie od lat 20, będąc w dobrej wierze. Posiadacz w złej wierze nabywa służebność dopiero po upływie 30 lat. Terminy te wprowadzone zostały do Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28.07.1990r. (obowiązującą od 1.10.1990r. - wcześniej wynosiły odpowiednio 10 lat przy dobrej wierze i 20 lat przy złej wierze). Przepis art. 9 ustawy znajdował zastosowanie także w sytuacjach, w których termin zasiedzenia rozpoczął się po wejściu w życie Kodeksu cywilnego, ale nie upłynął przed 1.10.1990r. - wówczas zastosowanie znajdowały terminy zasiedzenia wydłużone.

Definicja posiadacza służebności zawarta jest w art. 352 k.c. Zgodnie zaś z art. 175 k.c. do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń, czyli przepisy art. 117-125 k.c. W myśl natomiast stosowanego odpowiednio art. 176 k.c., jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania służebności, obecny posiadacz służebności może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Artykuł ten ma odpowiednie zastosowanie także do przeniesienia posiadania służebności, może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy do przeniesienia posiadania dochodzi jeszcze przed nabyciem służebności przez zasiedzenie. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat 30. Także państwowa osoba prawna, która przed 1.02.1989r. nie mogła nabyć prawa przez zasiedzenie, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po tej dacie zaliczyć okres posiadania przez Skarb Państwa sprzed tej daty (postanowienie Sądu Najwyższego z 20.09.2013r., II CSK 10/13).

W świetle art. 305¹ k.c. nieruchomości można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia wspomniane w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, iż przed datą ustawowego uregulowania służebności przesyłu (art. 305¹ - 305⁴ k.c., tj. przed 3.08.2008r.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego (por. choćby uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7.10.2008r., III CZP 89/08). Dalej, jak wskazuje judykatura, posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, było posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i mogło prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Przy tym wywodzono, iż objęcie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadniało przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 172 § 1 k.c. - por. wyrok Sądu Najwyższego z 13.10.2011r., V CSK 502/10; postanowienie Sądu Najwyższego z 17.12.2008r., I CSK 171/08). Jednakowoż w braku takiego tytułu, jak też w braku umowy z właścicielem nieruchomości uznawano złą wiarę po stronie przedsiębiorcy przesyłowego (wyrok Sądu Najwyższego z 25.11.2008r., II CSK 171/08; wyrok Sądu Najwyższego z 29.01.2008r., IV CSK 410/07). Co więcej - w uchwale z 8.04.2014r. (III CZP 87/13) Sąd Najwyższy wyraził jeszcze bardziej restrykcyjny pogląd, zgodnie z którym nawet wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

W analizowanej sprawie uczestnik nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na to, że data posadowienia urządzeń elektroenergetycznych na działce wnioskodawcy przypada na lata 70 - te XX wieku. Nie wiadomo również, kiedy linia ta została włączona do eksploatacji, a więc od kiedy datuje się faktycznie korzystanie z niej w sensie przesyłu energii elektrycznej. Zeznania wnioskodawcy w tym zakresie były wysoce nieprecyzyjne, ponieważ wnioskodawca nie potrafił wskazać, kiedy powstał odcinek linii w T. przecinający nieruchomość wnioskodawcy.

Zdaniem Sądu tak poprzednicy prawni uczestnika, jak i sam uczestnik byli i pozostają nadal w złej wierze, jeżeli chodzi o eksploataowanie urządzeń elektroenergetycznych na gruncie należącym do wnioskodawcy. Wniosek taki jest uprawniony, skoro nie przedłożono żadnych decyzji administracyjnych wydanych na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (obowiązywała do 1.08.1985r.), a w oparciu o zeznania wnioskodawcy można wykluczyć zawarcie umowy z właścicielem gruntu uprawniającej przedsiębiorcę przesyłowego do korzystania z nieruchomości. Niczego nie zmienia tu domniemanie wynikające z art.7 k.c., albowiem in concreto stan faktyczny w sprawie może wprost wykluczać domniemanie dobrej wiary. Według Sądu z takim przypadkiem mamy do czynienia w sprawie niniejszej. Uznano zatem, iż uczestnik i jego poprzednicy prawni byli posiadaczami służebności w złej wierze. To z kolei nakazywało przyjęcie, że przy wymaganym 30-letnim terminie zasiedzenia nie doszło do zasiedzenia służebności, licząc początek jej posiadania od dnia 5.12.1990r. Termin ten

upływały bowiem dopiero z dniem 5.12.2020r., zaś wniosek o ustanowienie służebności przesyłu, złożony w dniu 23.02.2015r., przerwał bieg zasiedzenia (uchwała Sądu Najwyższego z 21.01.2011r., III CZP 124/10, OSNC 2011/9/99, postanowienie Sądu Najwyższego z 13.10.2011r., V CSK 502/10).

Sąd stanął na stanowisku, iż uczestnik nie wykazał także ciągłości posiadania służebności przez poszczególnych jego poprzedników prawnych (która ta okoliczność była przez wnioskodawców kwestionowana). Najstarszym przedłożonym przez uczestnika dokumentem jest postanowienie Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 24.06.1982r. Wspomniany dokument mówi o (...) - (...) Kolejny chronologicznie dokument Zarządzenie (...) Prezesa Rady Ministrów z dnia 30.12.1988r. mówi o (...) w P.. Uczestnik nie wykazał, aby pomiędzy (...) - (...) (...)w P. doszło do przeniesienia posiadania.

Do dnia 1.02.1989r. obowiązywał art. 128 k.c., ustanawiający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej. Tym samym przedsiębiorstwo państwowe, wykonujące w okresie do tej daty posiadanie służebności, wykonywało je wyłącznie na rzecz Skarbu Państwa. Z dniem 5.12.1990r. weszła w życie ustawa z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Sam ten fakt jednak nie może przemawiać za przyjęciem przeniesienia posiadania (służebności) przez Skarb Państwa na rzecz (...) poprzednika uczestnika), jeżeli zważy się także i tę okoliczność, że służebność gruntowa zakłada istnienie nieruchomości władnącej i obciążonej, a uwłaszczenie mogło odnosić się do tej pierwszej kategorii nieruchomości. Niezależnie od tego wejście w życie przepisu o uwłaszczeniu przedsiębiorstw państwowych i odpowiednia zmiana sytuacji prawno-rzeczowej przedsiębiorstwa państwowego w odniesieniu do nieruchomości władnącej i obciążonej (służebnością gruntową), nie przesądza jeszcze o przejściu posiadania (służebności gruntowej) na rzecz uwłaszczonego przedsiębiorstwa. W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono m.in. dowodową funkcję decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami. Decyzja taka mogła stwierdzać, że przedsiębiorstwo państwowe jako wykonujące zarząd nieruchomością, kontynuowało w dniu 5.12.1990r. posiadanie, które do dnia 1.02.1989r. było przypisywane Skarbowi Państwa, a później bezpośrednio już temu przedsiębiorstwu (zob. np. uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z 18.05.2007r., I CSK 64/07). Innymi słowy, wspomniana decyzja mogła być uznana za dokument stwierdzający, że doszło do przeniesienia posiadania nieruchomości objętej decyzją. Z ustaleń faktycznych dokonanych w rozpoznawanej sprawie wynika, że decyzji takiej nie przedstawiono, a uczestnik nie powoływał się także na inne dokumenty mogące służyć wykazaniu omawianego przejścia posiadania ze Skarbu Państwa na (...) jako poprzednika prawnego (...) Sp. z o.o. w sposób przewidziany w art. 348-351 k.c. (w tym na akt notarialny czy protokół zdawczo-odbiorczy).

Oznacza to, że zaktualizowały się przesłanki do zgłoszenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu. Jest tak dlatego, iż w obrębie nieruchomości należącej do wnioskodawcy zlokalizowana jest linia średniego napięcia, przebiegająca przez część działki (...) w T.. Bezsprzecznie urządzenie przesyłowe stanowi własność uczestnika, będąc jednym ze składników przedsiębiorstwa tej spółki. Zważyć należy też, iż na etapie przedsądowym wnioskodawca i uczestnik pomimo skierowania przez wnioskodawcę wezwania do zawarcia umowy i zapłaty nie doszli do porozumienia co do ustanowienia służebności w drodze umownej. Wobec kwestionowania przez uczestnika zasady roszczenia wnioskodawców, możliwe stało się wydanie orzeczenia wstępnego w tej mierze. Sąd zdecydował się na takie rozstrzygnięcie, albowiem dalsze zagadnienia związane z ustanowieniem służebności przesyłu (sam przebieg służebności, wysokość wynagrodzenia) będą wymagały przeprowadzenia czasochłonnego i kosztownego postępowania dowodowego (opinie biegłych), które może stać się bezprzedmiotowe w razie uznania przez sąd II instancji, że roszczenie nie nadaje się do uwzględnienia co do zasady.

Apelację od powyższego postanowienia złożył uczestnik postępowania, zarzucając:

1) naruszenie art. 318 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez wydanie postanowienia wstępnego w odniesieniu do roszczenia nieobjętego wnioskiem, a ponadto uczynienie przedmiotem postanowienia wstępnego oceny zarzutu zamiast ewentualnego uznania co do zasady zasadności wniosku;

2) naruszenie art. 207 § 3 w zw. z art. 217, art. 227 i art. 230 oraz art. 233 k.p.c. poprzez niepełne przeprowadzenie postępowania dowodowego i w konsekwencji niepełne ustalenie stanu faktycznego;

3) naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 291 w zw. z art. 176 k.c. przez uznanie, że uczestnik nie może doliczyć do czasu swego posiadania czasu posiadania poprzednika, w tym Skarbu Państwa, a także że w nie wykazano ciągłości posiadania między przedsiębiorstwami państwowymi, w szczególności między 1982 a 1988r.;

- art. 172 w zw. z art. 376 i art. 352 k.c. poprzez uznanie, że uczestnik nie nabył przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu polegającej na trwałym korzystaniu z urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomości wnioskodawcy;

- art. 7 k.c. oraz art. 340 k.c. przez uznanie, że domniemanie dobrej wiary działające na korzyść uczestnika, jak również domniemanie ciągłości posiadania zostało obalone.

W oparciu o te zarzuty uczestnik domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i oddalenia wniosku, a ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, ponadto zasądzenia od wnioskodawcy na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od uczestnika na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja uczestnika postępowania zasługiwała na uwzględnienie, choć większość podniesionych w niej zarzutów nie była trafna.

W szczególności nie można zgodzić się ze stanowiskiem uczestnika, który wywodził, że skutecznie powołał się na zarzut zasiedzenia służebności. Stanowisko uczestnika w tym przedmiocie było zresztą niespójne. W odpowiedzi na wniosek wskazywał mianowicie, że on sam nabył w dniu 5.12.2010r. przez zasiedzenie służebność przesyłu i posiada ten właśnie tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie eksploatacji znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych. Z kolei w apelacji mowa jest o służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, przy czym uczestnik nie precyzuje, który podmiot i kiedy nabył tę służebność oraz w jaki sposób prawo to trafiło do majątku uczestnika, zarzucając jedynie Sądowi I instancji, że skoro zasiedzenie następuje ex lege, to niezależnie od stanowiska uczestnika (wskazującego na początek biegu zasiedzenia od 5.12.1990r.) powinien był z urzędu zbadać wszelkie możliwe terminy zasiedzenia, poczynawszy od końca 1971r. Przede wszystkim jednak rzecz w tym, że założenie, na którym opiera się uczestnik, dotyczące daty budowy przedmiotowej linia elektroenergetycznej, nie znajduje oparcia ani w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, ani w materiale sprawy

Nie były zasadne podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 230 k.p.c., które skarżący wiązał z nieprzeprowadzeniem przez Sąd I instancji dowodu z powoływanych przez niego w odpowiedzi na wniosek dokumentów, mających na celu wykazanie zasadności zarzutu zasiedzenia służebności. Należy zwrócić uwagę, że postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 22.11.2016r. Sąd I instancji przeprowadził dowód z dokumentów dołączonych do akt. Należy uznać, że decyzja ta odnosiła się do wszystkich dokumentów znajdujących się wówczas w aktach sprawy, a zatem również do dokumentów dołączonych do odpowiedzi na wniosek oraz do kopii decyzji Wojewody (...) z dnia 3.10.1995r., nr(...) (...), wydanej na podstawie art. 2 ust. 1-3 ustawy z dnia 29.09.1990r. zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464 ze zm.) i stwierdzającej nabycie z dniem 5.12.1990r. przez(...) w P. użytkownika wieczystego gruntów Skarbu Państwa położnych w K. gm. R. oraz własności budynku rozdzielni i innych urządzeń energetycznych wzniesionych na tych gruntach (k.169-170). Kopię tego dokumentu, objętego wnioskiem dowodowym uczestnika (pkt 6 odpowiedzi na wniosek – k.46v-47), Sąd I instancji uzyskał od Wydziału (...) w P., który w tym czasie miał w dyspozycji akta księgi

wieczyste], w których znajduje się oryginał decyzji (k.159-161). Skoro zaś kserokopia znajduje się w aktach sprawy przed protokołem posiedzenia 22.11.2016r., oznacza to, że Sąd I instancji również ten dokument miał na uwadze wydając postanowienie dowodowe. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd odniósł się natomiast wyłącznie do dokumentów dołączonych do odpowiedzi na wniosek, pomijając opisaną wyżej decyzję Wojewody (...) z dnia 3.10.1995r. Sąd wskazał (s. 9 uzasadnienia), że decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości pełni funkcję dowodową i może wykazywać przeniesienie posiadania nieruchomości nią objętych przez Skarb Państwa na przedsiębiorstwo państwowe, natomiast dokument taki nie został w niniejszej sprawie przedstawiony. Stanowisko Sądu I instancji jest niezrozumiałe zważywszy na materiał, którym Sąd ten dysponował, natomiast nie świadczy to o uchybieniach w zakresie postępowania dowodowego, które wytknięto w apelacji. Brak analizy zgłoszonego przez stronę dowodu uzasadniał co najwyżej postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), nie zaś twierdzenie, które podniósł apelujący, o nierozpoznaniu istoty sprawy.

W apelacji wskazano na naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c., natomiast zarzut ten nie został prawidłowo sformułowany, a ponadto nie przystaje do przebiegu niniejszego postępowania, skoro według apelacji Sąd I instancji w ogóle nie przeprowadził dowodów wnioskowanych przez uczestnika. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia z materiałem dowodowym. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinno zatem polegać na wskazaniu dowodów, których on dotyczy oraz przytoczeniu okoliczności dyskwalifikujących ocenę tych konkretnie dowodów przyjętą przez sąd. Skarżący powinien przedstawić, jakie kryteria oceny sąd naruszył (zasady logiki, doświadczenia życiowego) dając wiarę poszczególnym dowodom lub uznając brak ich wiarygodności, nadto winien wskazać wpływ zarzucanego uchybienia na wynik postępowania. Apelacja uczestnika nie zawierała tego rodzaju argumentacji – ani w zarzutach apelacji, ani w jej uzasadnieniu nie odwołał się on do oceny konkretnych dowodów przeprowadzonych w sprawie i nie wskazał błędów w ich ocenie.

Sąd I instancji nie poczynił ustaleń odnoszących się do daty budowy i rozpoczęcia eksploatacji linii elektroenergetycznej niskiego napięcia znajdującej się na nieruchomości wnioskodawcy, uznając, że nie pozwalały na to zeznania wnioskodawcy, które były nieprecyzyjne, jak również przedstawione przez uczestnika dokumenty, które nie były opatrzone datą sporządzenia, a ich treść nie dawała podstaw do przyjęcia, że dotyczą tej konkretnej linii zlokalizowanej na przedmiotowej nieruchomości. Nie sposób uznać, aby próbą zakwestionowania tej oceny było lakoniczne stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu apelacji, że „już z samego dokumentu(...) (dokument księgowy sporządzany na potrzeby rachunkowości) wynika, że na terenie T. już od 1971r. na majątku poprzednika prawnego uczestnika znajdowały się urządzenia elektroenergetyczne”. Jak można się domyślać, uczestnikowi chodzi o dokument, którego odpis dołączył do odpowiedzi na wniosek (k.84). Zawiera on zapisy o charakterze inwentaryzacyjnym, odnoszące się do „(...) w T.. Z dokumentu tego nie sposób jednak wywieść, że odnosi się on do linii niskiego napięcia na nieruchomości wnioskodawcy i obrazuje stan na 1971r.

Z mocy art. 232 zd. 1 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) oraz art. 6 k.c. na uczestniku jako osobie, która wywodziła z tego skutki prawne, spoczywał obowiązek i ciężar wykazania podstawowej przesłanki zasiedzenia wynikającej z art. 305⁽⁴⁾ k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. i art. 172 k.c., a mianowicie że przez wymagany ustawą czas on sam względnie jego poprzednik prawny (art. 176 k.c.) był posiadaczem służebności gruntowej, a od 2008r. służebności przesyłu, a więc że faktycznie korzystał z przedmiotowej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności oraz że korzystanie to dotyczyło trwałego i widocznego urządzenia. Punktem wyjścia do rozważań dotyczących zasiedzenia było ustalenie, kiedy rozpoczęło się posiadanie służebności w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. (zgodnie z tym przepisem, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności). Jak przyjmuje się w orzecznictwie, przedsiębiorca posiada nieruchomość w zakresie służebności przesyłu od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłu (por. postanowienie Sąd Najwyższego z 24.05.2013r., V CSK 287/12, publ. OSN 2014/2/20). Okoliczność tak rozumianego

objęcia w posiadanie służebności była sporna, gdyż wnioskodawca ustosunkowując się do zarzutu zasiedzenia (w piśmie procesowym datowanym na 12.10.2015r.) wyraźnie zakwestionował twierdzenia uczestnika dotyczące daty budowy linii, odniósł się także do dokumentów, które uczestnik przedstawił na ich poparcie. Sąd I instancji na podstawie zaoferowanego materiału dowodowego nie zweryfikował pozytywnie twierdzeń uczestnika dotyczących budowy linii w 1971r., a dokonana ocena dowodów nie została skutecznie podważona w apelacji. W tym stanie rzeczy jako datę rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia można przyjąć najwcześniej 1.02.1989r. Sąd I instancji ustalił bowiem (co nie zostało zakwestionowane w postępowaniu apelacyjnym), że do dnia 1.02.1989r. właścicielem urządzeń przesyłowych znajdujących się na nieruchomości wnioskodawcy był Skarb Państwa, zaś podmiotem władającym – przedsiębiorstwo państwowe p.n. (...) w P.. Według Sądu zatem w dacie 1.02.1989r. sporne urządzenia znajdowały się już na gruncie wnioskodawcy (wówczas stanowiącym własność jego matki).

Należy przypomnieć, że w myśl art. 305⁴ k.c. i art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. zarówno służebność gruntowa, jak i służebność przesyłu może być nabyta przez zasiedzenie, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie przyjmuje się obecnie, że przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ i nast. k.c., a więc przed dniem 3.08.2008r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.05.2013r. (III CZP 18/13, publ. OSN 2013/12/139), konstrukcja prawna służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.) została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Dla kwestii zasiedzenia takiej służebności kluczowe znaczenie miały natomiast uchwały z dnia 17.01.2003r. (III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142) oraz z dnia 7.10.2008r. (III CZP 89/08, publ. Biul. SN 2008/10/s.8). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305¹-305⁴ k.c. Szczególnie istotna była druga uchwała, w której posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwała siedmiu sędziów z dnia 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129, wyrok z dnia 12.12.2008r., II CSK 389/08, niepubl. oraz postanowienia: z dnia 26.07.2012r., II CSK 752/11, Głosa 2013/1/s.58; z dnia 18.04.2012r., V CSK 190/11, niepubl. i z dnia 6.07.2011r., I CSK 157/11, publ. OSNC-ZD 2012/B/45). Wprawdzie zgodnie z art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej, natomiast w przedstawionym wyżej procesie wykładni art. 292 k.c. nie pomija się wymogu istnienia nieruchomości władnącej, gdyż w istocie chodzi jedynie o odstąpienie od konieczności określenia w orzeczeniu nieruchomości, na rzecz której wystąpił ex lege skutek zasiedzenia i porzestania na stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebności (odpowiadającej treści służebności przesyłu) na rzecz przedsiębiorstwa. Możliwość taką dopuszczono w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze nieruchomość władnąca. Skoro przedsiębiorstwo stanowi zorganizowany zespół składników, to zwiększenie jego użyteczności jako całości pośrednio obejmuje wszystkie jego składniki, nie wyłączając nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17.01.2003r., III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142, postanowienie Sądu Najwyższego z 8.09.2006r., II CSK 112/0, publ. M.Prawn. 2006/19/s. (...)). Przy tego rodzaju koncepcji brak określenia nieruchomości władnącej jest tylko technicznym uproszczeniem służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16.01.2013r., II CSK 289/12, LEX nr 1288634). Zwraca się też uwagę – w kontekście zasiedzenia służebności gruntowej związanej z korzystaniem z urządzeń przesyłowych – że wystarczające jest ogólne odwołanie do statusu przedsiębiorstwa przesyłowego jako podmiotu praw rzeczowych oraz wykazanie funkcjonalnego związku urządzenia na nieruchomości obciążonej z urządzeniami wchodzącymi w skład tej samej sieci, posadowionymi na innej nieruchomości, bez względu na jej umiejscowienie względem nieruchomości obciążonej. Jediną znamioną cechą, podlegającą ocenie sądu, powinno być zatem istnienie sieci elektroenergetycznej oraz relacja faktyczna i użytkowa o charakterze trwałym

między nią a danym urządzeniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 6.02.2013r., V CSK 129/12, LEX nr 1294483 i z 18.09.2014r., V CSK 553/13, LEX nr 1616923).

Trzeba ponadto dodać, że ustawodawca wprowadzając art. 305¹-305⁴ k.c. nie przewidział regulacji intertemporalnej dla biegu terminu zasiedzenia służebności, a w szczególności nie ustalił, czy okres wykonywania przed 3.08.2008r. służebności gruntowej może zostać zaliczony na poczet okresu posiadania koniecznego do zasiedzenia, odpowiadającej jej pod względem treści, służebności przesyłu w rozumieniu art. 305-305⁴ k.c. Wobec braku regulacji intertemporalnej wola ustawodawcy musi zostać zrekonstruowana w toku wykładni. Zdaniem Sądu Najwyższego (por. cyt. wyżej uchwałę z 22.05.2013r., III CZP 18/13), rozwiązaniem najlepiej odpowiadającym relacji pomiędzy służebnością przesyłu a służebnością gruntową jest pełne uwzględnienie okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu. Przemawia za tym konstrukcja służebności przesyłu oraz cel jej wprowadzenia, czyli potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa, nie zaś wprowadzanie nowego rodzaju prawa rzeczowego. Takie rozwiązanie nie stoi także w sprzeczności z gwarancyjnym charakterem norm prawa intertemporalnego, gdyż zarówno z punktu widzenia właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji, wprowadzenie art. 305¹-305⁴ k.c. nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Pierwszy zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie, drugi natomiast może korzystać z urządzeń przesyłowych w takim samym zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym, oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia. Z tego względu za uzasadnione Sąd Najwyższy uznał zsumowanie okresu posiadania służebności przesyłu od dnia 3.08.2008r. oraz okresu posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed tym dniem.

Zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego zmierzające do wykazania, że w realiach niniejszej sprawy doszło do zasiedzenia służebności (gruntowej lub przesyłu), opierały się na założeniu, że przedmiotowa linia elektroenergetyczna została wybudowana w 1971r. Jak już wcześniej wyjaśniono, przyjęcie takiego założenia pozbawione było podstaw, a bieg zasiedzenia najwcześniej liczyć można od 1.02.1989r. Kluczowe dla oceny zasiedzenia było zatem ustalenie, czy przystąpienie w tej dacie przez przedsiębiorstwo przesyłowe do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy nastąpiło w dobrej, czy w złej wierze. Zgodnie z art. 292 k.c., do zasiedzenia służebności stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. W myśl zaś art. 172 § 1 i 2 k.c. termin zasiedzenia uzależniony jest od tego czy posiadanie nieruchomości zostało uzyskane w dobrej, czy też złej wierze. Na gruncie art. 292 k.c. odpowiednikiem „posiadania nieruchomości” jest posiadanie służebności przejawiające się korzystaniem z trwałego i widocznego urządzenia. W rezultacie o dobrej lub złej wierze posiadacza służebności rozstrzyga chwila, w której przystąpił on do korzystania z cudzej nieruchomości. W realiach niniejszej sprawy tylko przyjęcie dobrej wiary po stronie poprzednika prawnego uczestnika umożliwiło uwzględnienie zarzutu zasiedzenia, gdyż wówczas wystarczający byłby upływ 20-letniego okresu posiadania (art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 292 k.c., art. 172 § 1 k.c. i art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321), który to okres upłynąłby z dniem 1.02.2009r., a więc przed złożeniem przez wnioskodawcę wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, gdyż wniosek ten, zgodnie z art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 292 k.c., art. 175 k.c. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c., przerwał bieg terminu zasiedzenia służebności (jako akcja mająca na celu odzyskanie władztwa właścicielskiego i uregulowanie w nowy sposób stosunków praworzeczowych na nieruchomości między właścicielem a posiadaczem, a więc prowadząca do zmiany charakteru posiadania, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 21.01.2011r., III CZP 124/10, publ. OSN 2011/9/99).

W ramach zarzutu naruszenia art. 7 k.c. uczestnik podnosił, że nie można abstrahować od ustanowionego w tym przepisie domniemania dobrej wiary, które wiąże sąd dopóki strona, przeciw której domniemanie to działa (czy też która wywodzi skutki prawne z przypisania innemu podmiotowi złej wiary) nie wykaże istnienia złej wiary (art. 234 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.). Stosowanie art. 7 k.c. nie jest też uzależnione od powołania się na niego przez strony lub uczestników konkretnego postępowania, gdyż jest to unormowanie prawa materialnego, które sąd winien mieć na względzie z urzędu. Skoro jednak na sądzie spoczywa obowiązek rozpoznania wszystkich prawomaterialnych aspektów sprawy, to obejmuje to również ocenę, czy zebrany materiał nie prowadzi do wniosków odmiennych niż

te, które nakazywałyoby przyjąć domniemanie dobrej wiary. Co istotne, w okolicznościach niniejszej sprawy ocena, czy wynikające z art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary nie zostało wyłączone była tym bardziej usprawiedliwiona, że wnioskodawca wyraźnie wskazywał, że objęcie służebności w posiadanie w złej wierze, bez zgody jego poprzedników.

Przypomnieć trzeba, że począwszy od uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6.12.1991r. (III CZP 108/91, publ. OSNC 1992/4/48 – której nadano moc zasady prawnej) właściwie jednolicie i powszechnie przyjmuje się tzw. „tradycyjną” koncepcję dobrej wiary. Uznaje się mianowicie, że dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że nabył on prawo własności. W tym ujęciu dobrą wiarę wyłącza nie tylko świadomość braku uprawnienia, ale też brak takiej świadomości spowodowany niedbalstwem. Niewątpliwie o dobrej albo złej wierze decydują konkretne okoliczności sprawy i to na ich podstawie należy badać stan świadomości danego posiadacza, w tym również wypełnienie obowiązku dołożenie należytej staranności.

Uczestnik w apelacji wywodził – powołując się na poglądy orzecznictwa – że w odniesieniu do władania w granicach służebności dobra wiara nie jest wyłączona, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiły przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 5.07.2012r., IV CSK 606/11, z 9.01.2014r., V CSK 87/13 i z 7.05.2014r., II CSK 472/13 czy wyrok Sądu Najwyższego z 15.02.2017r., II CSK 157/16). Sąd I instancji nie poczynił jednak ustaleń, z których można by wywieść, że zachodzą takie szczególne okoliczności, uzasadniające potraktowanie poprzednika prawnego uczestnika na równi z posiadaczem w dobrej wierze ani też na takie fakty nie wskazuje uczestnik w apelacji. Nie zostało ustalone, kiedy i w jakich okolicznościach przedsiębiorstwo państwowe przystąpiło do inwestycji i weszło w posiadanie służebności na tej konkretnie nieruchomości. Niewątpliwie natomiast nie posiadało ono zgody ówczesnego właściciela gruntu na jego zajęcie. Powoływanie się na zachowanie wnioskodawcy, który nabył nieruchomość, gdy urządzenia stały już na gruncie i do czasu zainicjowania niniejszego postępowania nie kierował w stosunku do uczestnika żadnych roszczeń związanych z istniejącą infrastrukturą przesyłową, jest o tyle chybione, że wnioskodawca jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości od 1996r., gdy tymczasem ocenie z punktu widzenia przesłanki dobrej wiary (co podkreślono zresztą w apelacji) podlega stan istniejący w chwili objęcia posiadania służebności, które sam uczestnik datuje wcześniej.

Nie przystaje do okoliczności niniejszej sprawy przytoczony w apelacji pogląd, według którego państwowe osoby prawne, które przed dniem 31.01.1989r., w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych przebiegających przez nieruchomości nienależące do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, objęły w dobrej wierze posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14.11.2012r., II CSK 120/12). Pomijając już kwestię, że nie jest to wyraz jednolitych zapatrywań orzecznictwa (przyjmuje się bowiem również, że poprawność prowadzenia inwestycji z punktu widzenia prawa budowlanego nie wpływa na kwalifikację posiadania z punktu widzenia dobrej lub złej wiary – por. cyt. wyżej postanowienie Sadu Najwyższego z 7.05.2014r., II CSK 472/13 czy postanowienie Sądu Najwyższego z 7.05.2014r., II CSK 472/13), to przede wszystkim uczestnik nie wykazał, aby przedmiotowa inwestycja zrealizowana została zgodnie z procedurą, na którą się powołuje.

Gdy zaś chodzi o pogląd wyrażony w cyt. już wcześniej postanowieniu Sądu Najwyższego z 9.01.2014r., V CSK 87/13, według którego brak sprzeciwu ze strony właścicieli nieruchomości co do zajęcia gruntu oraz roszczeń już po zakończeniu inwestycji uzasadnia przekonanie, że wyrazili oni zgodę na budowę linii, to trzeba wyraźnie podkreślić, że taka ocena została sformułowana na tle konkretnych okoliczności. W sprawie tej ustalono mianowicie, że przedsiębiorstwo przesyłowe zleciło opracowanie projektu oraz zgromadzenie dokumentacji wymaganej do wykonania inwestycji obejmującej budowę linii energetycznej wyspecjalizowanemu podmiotowi, przy czym opracowana dokumentacja jako kompletna przekazana została inwestorowi i obejmowała również wszelkie wymagane decyzje oraz zgody właścicieli nieruchomości na przeprowadzenie linii przez ich nieruchomości i budowę urządzeń, bądź decyzje wyłączeniowe. Dokumentacja w odniesieniu do projektowanego przebiegu linii energetycznej udostępniona została do zapoznania się, również przez właścicieli nieruchomości, tak jak i decyzje zatwierdzające projekty oraz zezwalające na budowę. Nie zostały one zakwestionowane zarówno na etapie poprzedzającym realizację

inwestycji, w jej toku ani w momencie przejmowania wykonanej linii w posiadanie, ani nawet w późniejszym czasie. Nie były również formułowane zarzuty, że przeprowadzenie linii przez nieruchomości będącą przedmiotem postępowania nie było uzgodnione z jej ówczesnym właścicielem. Sąd Najwyższy uznał w tych okolicznościach, że przedsiębiorstwo państwowe nie miało obowiązku podejmowania działań mających na celu sprawdzenie, czy dokumenty związane ze zgodą właścicieli, czy też decyzją wywłaszczeniową obejmowały wszystkich właścicieli nieruchomości, przez które miała przebiegać, a następnie została przeprowadzona linia energetyczna. Dotyczy to także zapewnienia kompletności dokumentacji sporządzonej przez wyspecjalizowany podmiot, niezakwestionowanie decyzji dotyczących przebiegu linii i zezwalających na wykonanie inwestycji, jak również brak sprzeciwu, lub też roszczeń właścicieli już po zakończeniu inwestycji oraz objęciu linii, urządzeń i koniecznych do korzystania z nich części nieruchomości przez poprzednika prawnego wnioskodawcy. Realizacja inwestycji dotyczyła także właścicieli nieruchomości sąsiadujących, a zatem kwestie zajęcia nieruchomości i odszkodowań były powszechnie znane w środowisku, niezależnie od podanych do publicznej wiadomości decyzji zezwalających na dokonanie inwestycji. W sytuacji braku jakiegokolwiek znaku wskazującego na nieprawidłowość, lub też niezupełność dokumentacji, były podstawy do uznania, że prawa wszystkich właścicieli zostały uwzględnione. Normalną konsekwencją ewentualnego pominięcia któregoś z właścicieli byłoby wysuwanie pretensji w stosunku do inwestora, a następnie posiadacza nieruchomości w zakresie służebności gruntowej. Okoliczności te przemawiały według Sądu Najwyższego za przyjęciem, że przedsiębiorstwo państwowe obejmując posiadanie nieruchomości w granicach służebności gruntowej, związanej z utrzymaniem odcinka linii przechodzącego przez nią, działało w warunkach dobrej wiary. Co istotne, w sprawie były podstawy do uznania, że dokumentacja zawierała także zgodę właściciela nieruchomości objętej postępowaniem, której – z uwagi na upływ czasu – przedsiębiorstwo przesyłowe nie było w stanie przedstawić.

W niniejszej sprawie takie ustalenia nie zostały poczynione, gdyż nie było ku temu żadnych podstaw. Nie można natomiast automatycznie uznać w każdym przypadku, że brak formalnego sprzeciwu ze strony właściciela konkretnego gruntu uzasadnia przekonanie, że wyraził on zgodę na budowę linii. Taki wniosek ani nie wypływa z przytoczonego orzeczenia Sądu Najwyższego, ani też nie może być zaaprobowany, skoro – co podkreślone na wstępie rozważań – o dobrej albo złej wierze decydują konkretne okoliczności sprawy i to na ich podstawie należy badać stan świadomości danego posiadacza.

Podsumowując, podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności, mający niweczyć roszczenie wnioskodawcy, okazał się niezasadny i w tym zakresie należało podzielić stanowisko Sądu I instancji wyrażone w zaskarżonym postanowieniu.

Pomimo to postanowienie wstępne nie mogło się ostać z uwagi na trafnie wytknięte w apelacji naruszenie art. 318 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Nie budzi zastrzeżeń stanowisko Sądu I instancji, że art. 318 § 1 k.p.c. – poprzez odesłanie do odpowiedniego stosowania zawarte w art. 13 § 2 k.p.c. – może znaleźć zastosowanie w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu. W postępowaniu nieprocesowym możliwe jest bowiem wydanie postanowienia wstępnego w innych sytuacjach, niż tylko wyraźnie przewidziane w art. 567 § 2 k.p.c., art. 618 § 1 k.p.c. i art. 685 k.p.c. Pogląd taki dominuje obecnie w orzecznictwie (por. np.: uchwałę SN z 9.05.1967r., III CZP 37/67, OSNCP 1967/11/198; postanowienie SN z 21.10.1999r., I CKN 169/98, OSNC 2000/5/86; wyrok SN z 4.02.1999r., II CKN 738/98, OSNC 2000/7-8/146; postanowienie SN z 22.10.2009r., III CSK 21/09, OSNC 2010/4/61 oraz postanowienie SN z 11.2013r., I CSK 732/12) i podziela go Sąd Okręgowy. Jak się słusznie bowiem wyjaśnia, postanowienia wstępne przewidziane w powołanych wyżej przepisach mają szczególny charakter, umożliwiając rozstrzygnięcie w sprawach tzw. działowych o pewnych kwestiach ubocznych, bez odsyłania stron na drogę procesu. Art. 318 § 1 k.p.c. ma natomiast inny cel. Zgodnie z tym przepisem, sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania – zarządzić dalszą rozprawę bądź jej odroczenie. Sytuacje objęte hipotezą powołanego uregulowania mogą wystąpić również w postępowaniu nieprocesowym. Wydanie postanowienia wstępnego będzie wówczas możliwe w warunkach, jakie odpowiadają wyrokowi wstępnemu (przy uwzględnieniu oczywiście istoty danego rodzaju postępowania – art. 13 § 2 k.p.c.). Jako przykład sytuacji odpowiadającej tym wymaganiom wskazuje się roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy wspólnej, dochodzone w postępowaniu o zniesienie współwłasności na podstawie art. 618 § 1

k.p.c. (tak M.Sychowicz, „Postępowanie o zniesienie współwłasności”, Warszawa 1976. s.143. A.Górski w: H.Dolecki, T.Wiśniewski, KPC Komentarz LEX 2013, kom. do art. 618 t. 4). Aktualnie w orzecznictwie wprost ponadto dopuszcza się wydanie w postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu postanowienia wstępnego o uznaniu żądania ustanowienia tej służebności za usprawiedliwione w zasadzie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 15.09.2017r., III CZP 34/17). Będzie to uzasadnione wtedy, gdy – tak jak w niniejszym postępowaniu – roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu jest sporne co do zasady, gdyż uczestnik domaga się oddalenia wniosku. Jako celową należy uznać w tej sytuacji decyzję wydania postanowienia wstępnego, uznającego żądanie wniosku za usprawiedliwione co do zasady, gdyż jego uprawomocnienie otwiera drogę do prowadzenia postępowania dowodowego w zakresie „wysokości” żądania, a więc co do zakresu uprawnień i obowiązków składających się na służebność (art. 305¹ k.c.) oraz wysokości przysługującego wnioskodawcy wynagrodzenia (art. 305² § 2 k.c.), które również pozostawały sporne.

Słusznie natomiast uczestnik w apelacji zwrócił uwagę, że sentencja postanowienia wstępnego winna odnosić się do zasadności roszczenia dochodzonego przez wnioskodawcę, nie zaś do zarzutu zasiedzenia, który przeciwko temu roszczeniu zgłaszał uczestnik. Podobnie, wyrok wstępny wydany w procesie o zapłatę nie może rozstrzygać o roszczeniu objętym zarzutem potrącenia, a nie powództwem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29.10.1997r., II CKN 365/97, publ. OSN 1998/4/66). Pojęcie „żądanie usprawiedliwione w zasadzie” oznacza istnienie między stronami danego postępowania stosunku prawnego uzasadniającego uwzględnienie konkretnego roszczenia. Żądanie ustanowienia służebności przesyłu będzie więc usprawiedliwione co do zasady, gdy spełnione są przesłanki zastosowania art. 305¹ i art. 305² k.c., a jednocześnie nie został skutecznie podniesiony zarzut niweczący to roszczenie. Dodać należy, że moc wiążąca postanowienia wstępnego oznacza, że po jego uprawomocnieniu się nie można podważać zasadności roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1.12.1999r., I PKN 401/99).

Wszystko to oznacza, że Sąd I instancji w zaskarżonym postanowieniu wstępnym błędnie, z naruszeniem art. 318 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., wypowiedział się odnośnie do niezasadności zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu, nie uznał natomiast roszczenia wnioskodawcy za usprawiedliwione co do zasady. Nie zachodziły przy tym warunki do zmiany tego rozstrzygnięcia, gdyż uczestnik domagał się oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu nie tylko z powołaniem na zarzut zasiedzenia służebności, ale również wskazywał, że żądanie wnioskodawcy jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa. Sąd I instancji nie zbadał argumentacji uczestnika w tym przedmiocie, zaś gdyby podzielił stanowisko uczestnika, wniosek zostałby oddalony na podstawie art. 5 k.c. Sąd nie zbadał zatem zarzutu uczestnika w zakresie koniecznym do przesądzenia, że roszczenie wnioskodawcy jest usprawiedliwione co do zasady.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu – stosownie do art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. – rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd I instancji winien ocenić drugi z zarzutów uczestnika kwestionujących roszczenie co do zasady, zaś w razie jego niepodzielenia – przeprowadzić postępowanie dowodowe w zakresie niezbędnym do określenia zakresu służebności oraz wysokości wynagrodzenia za jej ustanowienie.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Jarosław Grobelny /-/ Andrzej Adamczuk